



Duchowe zmagania

Celem naszego życia jest świętość i doskonałość. Mamy stać się dziećmi Bożymi i dziedzicami Królestwa Niebieskiego. Uważajmy zatem, żeby z powodu obecnego życia nie stracić przyszłego. Być może przez życiowe troski i zajęcia zaniedbujemy główny cel naszego życia?

Post, czuwanie i modlitwa same w sobie nie przynoszą pożądaných owoców, dlatego że nie są celem naszego życia - są środkami do osiągnięcia celu.

Przyozdóbcie wasze lampy cnotami chrześcijańskimi. Zmagajcie się, żeby

uwolnić serce od namiętności. Oczyszćcie swoje serce od wszelkiego brudu i starajcie się zachować je czystym, żeby zamieszkał w nim Bóg, żebyśmy napełnili się Duchem Świętym i Jego darami.

Moje kochane dzieci! Starajcie się, żeby cały wasz trud i zajęcia były na to skierowane. Niech stanie się to jedynym pragnieniem i celem waszego życia. Na tym niech skupia się wasza modlitwa do Boga.

Szukajcie Boga codziennie, ale nie gdzie indziej jak tylko w swoim sercu. A kiedy już Go znajdziecie, to stójcie przed Nim ze strachem i bojaźnią tak, jak Cherubini i Serafini, dlatego, że wasze serce stało się tronem Bożym.

Żeby jednak znaleźć Boga, trzeba stać się pokornym aż do ziemi, dlatego że

Pan sprzeciwia się pysze, a kocha i nawiedza pokornych sercem. Dlatego też mówi: *Wejrzę na tego, który jest pokorny i cichy, i który z drżeniem odnosi się do mojego słowa* (Iz 66,2).

Zmagaj się i staraj, a Bóg cię umocni w twoich dobrych zamiarach. Podczas duchowych zmaganiań odkrywamy nasze słabości, braki i wady. Jest to zwierciadło naszego stanu duchowego. Ten, kto się nie zmagał, nie poznał siebie.

Uważajcie nawet na małe grzechy. Jeśli przydarzy się wam jakiś upadek przez nieuwagę, nie traćcie nadziei, ale szybko wstawajcie i przybiegajcie do Boga, w którego mocy jest was uleczyć. Wielki żal kryje w sobie pychę.

Przesadne uzalanie się i beznadziejność są bardzo szkodliwe i niebezpieczne, i wiele razy są podkreślane przez diabła,

żeby tylko zbić nas z drogi duchowych zmagania.

Mamy w sobie wiele słabości, grzesznych namiętności i braków, które są głęboko zakorzenione: wiele z nich jest dziedzicznych. Nie dadzą się one odciąć jednym zdecydowanym ruchem ani też wielkim żalem, ale potrzebna jest tu cierpliwość, troska i rozważa.

Droga prowadząca do doskonałości jest długa. Módlcie się do Boga, żeby was umacniał. Do swoich upadków odnoście się z cierpliwością i kiedy już powstaniecie, to szybko biegnijcie - nie stójcie jak dzieci, które gdy upadną to stoją w miejscu swego upadku i płaczą niepokieszone.

Czuwajcie i bacźcie, żebyście nie poddali się pokusie. Nie traćcie nadziei, jeśli ciągle popełniacie te same grzechy. Wiele z nich jest bardzo silnych nawet

ze swej natury i z przyzwyczajenia. Jednak z biegiem czasu i staraniem można je pokonać. Niech nic wam nie odbiera nadziei.

